

Wakacje 2020 - obóz trzeci

Rozpoczął się obóz trzeci:

We wtorek 28.07.2020 wstałyśmy rano i zjadłyśmy na śniadanie pyszne omlety. Potem pojechaliśmy z panią Asią na basen do Bytomia, bo była super słoneczna pogoda. Gdy wróciłyśmy do ośrodka to zjadłyśmy obiad i miałyśmy czas dla siebie, a pod wieczór pojechaliśmy z panem Andrzejem na kręgle. W pierwszej rundzie wygrała Nikola a w drugiej pan Andrzej. Dzień uważamy za bardzo udany..cdn

Zjadłyśmy śniadanie miałyśmy chwilę odpoczynku i poszłyśmy później do sklepu. Po obiedzie postanowiłyśmy pojechać do parku w Świerklańcu, pospacerowałyśmy się po parku i pan Andrzej kupił nam lody o smaku Liptonka. Wróciliśmy ze spaceru zjedliśmy kolację i tak się zakończył nasz dzień.

Kolejne dni wakacyjne minęły. Razem z Urszulą i Sandrą jesteśmy na wolności. Po kilku dniach opuściłyśmy izolatkę i okazało się że świat jest piękny. Sobotę i niedzielę spędziliśmy w Klubie Żeglarskim Dryf w Przeczycach. Tam miałyśmy okazję popływać łodzią, rowerkami wodnymi oraz pokąpać się pod okiem ratowników WOPR . Miałam okazję (Karina) sterować łodzią i nauczyć się robić węzeł ratowniczy. To był pierwszy raz jak sterowałam łodzią. Sprawilo mi to dużą radochę i frajdę. Byliśmy też na spacerze. Było bardzo przyjemnie. Razem zwiedzaliśmy okolicę Przeczyc, wspólnie robiliśmy też obiad. Po obiedzie miło siedzieliśmy przy kawie i graliśmy w gry stolikowe.

Minął kolejny dzień obozu wstaliśmy rano zjedliśmy śniadanie, po śniadaniu ja i Sandra poszłyśmy robić tereny w trakcie robienia terenów przybyły dwie nowe koleżanki które poszły od razu do izolatki. Po skończonej pracy wróciliśmy na górę zjedliśmy obiad, a po posiłku poszliśmy spacerkiem na zakupy. Po zrobieniu zakupów miałyśmy godzinę czasu wolnego dla siebie potem z wychowawcami poszliśmy na salę gimnastyczną i graliśmy w ping ponga. Później wróciliśmy na kolację zrobiliśmy dyżury i tak minął nam kolejny dzień obozu."

Dzisiaj wraz z wychowawcami zagraliśmy w kalambury. Było trudno, ale mimo tego walczyłyśmy zawięcie. Po obiedzie wybraliśmy się z panem Andrzejem do Bytomia na kręgle. Każda walczyła zaciekle o zdobycie 1 miejsca. Podsumowaniem dnia było zebranie i energiczna gra w Dobble

I znów nastąpił kolejny dzień, jak zawsze rano zjedliśmy śniadanko pojechaliśmy na zakupy. Po zakupach wróciliśmy na obiad zjedliśmy i wyruszyliśmy na wyścigi Tour de Pologne. Choć długo to nie trwało to sprawilo nam to duża radochę. Następnie pojechaliśmy na górę Kopiec Wyzwolenia zobaczyliśmy tam całe Piekary Śląskie, Tarnowskie Góry i Radzionków, po czym wróciliśmy na dwie godziny do Ośrodka. Mieliśmy jeszcze dużo energii, więc postanowiliśmy wyruszyć do parku w Świerklańcu. Tam zrobiliśmy sobie spacer wokół jeziora i wróciliśmy do Ośrodka tak minął nam super kolejny dzień.

Nasz dzień zaczął się bardzo fajnie, pojechaliśmy na wycieczkę do Krasiejowa -parku dinozaurów. Zwiedzaliśmy różne atrakcje: jechaliśmy tunelem czasu, oglądaliśmy sztuczne dinozaury, zwiedzaliśmy oceanarium, byliśmy w kinie 5D. Zabawa na placu zabaw też dała dużo adrenaliny: na karuzeli, statku i na gąsienicy. Po zwiedzaniu całego parku zmęczone całym dniem wróciliśmy do Ośrodka. Po drodze wstąpiliśmy do McDonald. Pomimo zmęczenia bardzo podobał nam się ten wspaniały dzień.

Sobota siódmy sierpień bardzo intensywny. Po śniadaniu z Panią Żanetą pojechaliśmy do Aqua parku w Tarnowskich Górach gdzie spędziliśmy dwie godziny na pływaniu i zabawach wodnych. Ula i Sandra się rozkręciły i z dnia na dzień przyzwyczajają się do nas i do miejsca w którym są. Zmęczone wróciliśmy do ośrodka i zjedliśmy obiad . Drugą połowę dnia spędziliśmy w KŻ w Przeczycach gdzie dalej upalny dzień spędziłyśmy na kąpielach w wodzie. Zaliczyliśmy również lody i spacer po okolicy. Szkoda, że nasze koleżanki z izolatki muszą nadal spędzać czas w

ośrodka a nie korzystać z różnych przyjemności.